



swe stanowisko. Zobaczysz tam młodego i starszego razem w jednej ławie szkolnej siedzącego i słuchającego pilnie słów nauczyciela.

Mysla przewodnią p. Lisowskiego jest wpłynąć, ażeby wieśniacy zamiast w karczynie trwonić czas, zdrowie i pieniądze, ten czas użyli na przyswojenie sobie czegoś pożytecznego. Uznaje to sam lud. Wieśniacy bowiem minionej niedzieli po odczycie podziękowali p. Lisowskiemu za trudy podejmowane dla ich dobra, przyobiecując, iż ziarna rzucone przez niego wydadzą plon obfity. Następnie zaspiewali „Mnohaja lita“ i każdy z uczuciem przyjemnym wrócił do domu. Prosił nauczyciela, aby się postarał o zaprowadzenie czytelnicy ludowej. W tym celu mają się jeszcze porozumieć i prosić o łaskawe względy właściciela tej włości, człowieka nieustrudzonego i zacnego na każdym polu, gdzie idzie tylko o dobro ludzi. P. Hulimka cieszy się zupełnym ich zafianiem. On to własnym kosztem wystawił szkołę w Mycowie, sam doglądał i baczył na to, ażeby szkoła zupełnie odpowiadała wymogom zdrowotności. I rzeczywiście stanęła szkoła, któraby mogła rywalizować z niejedną szkołą w mieście. P. Hulimka obdarza także rokrocznie działkę ubogą w przybory naukowe. Nic więc dziwnego, że wieśniacy czują do niego przywiązanie, bo jest on faktycznie ich doradcą i przyjacielem. Więcej takich, a inaczejby wyglądało w kraju (M.)

**Husiatyn 12. grudnia. (Uzupełniam)** sprawozdanie z wieczorku Mickiewiczowskiego szczegółem, że najlepiej udała się deklamacja „Pożegnanie z Konrada Wallenroda“, wygłoszona przez panią S., która smutną scenę pożegnania oddała z głębokim uczuciem i zupełnym zrozumieniem rzeczy — za co zbierała zasłużone oklaski.

### O arcybiskupie Dinderze,

który jak donosiliśmy wydał w tych dniach okólnik, nakazujący nauczycielom religii w Poznańskim używać wyłącznie języka niemieckiego, czytamy w korespondencji paryskiego *Głosu Polskiego* z Florencji ustęp następujący:

„Wychodzący w Rzymie dziennik pt.: *Capitan Fracassa*, począł od pewnego czasu zamieszczać artykuły, Polski dotyczące i podpisem *Febea* zaopatrzone. Już z nazwiska domyśleć się łatwo, że pisząca jest kobieta, a ze sposobu pisania okazuje się, że to kobieta wyższego świata, wielce wykształcona. W jednym z jej artykułów znajdowała się wzmianka o zanesionym do króla Humberta adresie ródaków naszych o ocalenie wpływem swoim celi św. Stanisława Kostki, tej wiekopomnej pamiętki narodu polskiego. A kiedy

król Humbert wysokim swym wpływem ocalił celę pomienioną od zniszczenia przy zamierzonej regulacji Rzymu, Febea w zręcznym zestawionym artykule wynurzyła wdzięczność Polaków dla króla włoskiego i zarazem wielkie nasze niezadowolenie, że właśnie podówczas, kiedy celę św. Stanisława dwór włoski ratował, Ojciec św. udzielał Bismarkowi swego zezwolenia na zanominowanie Niemca, księdza Dindera, polskim arcybiskupem.

Watykan uczuł się tym artykułem do żywego dotkniętym. Fanatyczna *Voce della verita* obryzgała Polaków obelgami, a jednocześnie ktoś, literami O. J. podpisany, pod którym to znakiem, jak powszechnie sądzą, sam Ojciec św. chętnie na różne kwestje polemicznej treści po dziennikach odpowiada, podał do *Osservatore Romano* artykuł, pochwalający Polaków za ich adres dziękczynny do króla Humberta, lecz zarazem broniący Papieża w sprawie nominacji arcybiskupa Dindera, co do zatwierdzenia którego w tej godności, jak w artykule powiedziano, Papież poprzednio wielką sam z sobą miał przebyć walkę, a ustąpił w końcu przed postawioną przez Bismarka twardą alternatywą, albo niemieckiego księdza dać Polakom za arcybiskupa, albo też nikogo. Odpowiedź, o której mówię, pt. *Al capitan Fracassa* zamieszczoną była w nrze 258 gazety *Osservatore Romano* z d. 13. listopada br.

Febea odpisała na to autorowi artykułu w nrze 314 dziennika *Capitan Fracassa* z d. 15. zm., że na miejscu Papieża wolałaby stolicę arcybiskupią zostawić na czas nieokreślony wakującą, aniżeli dozwolić ją zająć Niemcowi, odwiecznemu wrogowi Polaków.

W dwa dni potem, w nrze 261 *Osservatore Romano* z dnia 17. zm., ten sam autor, posługujący się znakiem O. J., dał autorce odpowiedź, w artykule pt. *Ansora al capitan Fracassa*, w której kategorycznie oświadczył, że jeżeli Ojciec św. zgodził się na nominację ks. Dindera, to uczynił tego rodzaju ustępstwo nie tyle na żądanie Bismarka, ile na usilne i uporczywe domaganie się samychże Polaków.

Jak to całemu światu wiadomo, dziennik *Osservatore Romano* jest organem stolicy apostołskiej, oraz żaden z ważniejszych artykułów, w tej gazecie zamieszczanych, bez aprobaty Ojca św. przejśćby nie mógł. Ponieważ Ojciec św. jasno i kategorycznie w przywiedzionym artykule wyraził polecieć, że ks. Dinder został nominowanym na usilne i uporczywe żądania Polaków, zachodzi zatem ważne pytanie, któż są ci śmiali samozwańcy, którzy działając w imieniu ludu polskiego, i lez

żadnego upoważnienia pozwolili sobie wystąpić z usilnem do Ojca św. żądaniem, ażeby ks. Dindera, wbrew naszym narodowym i papieskim nawet tradycjom, na tak ważne biskupstwo zanominował.

### Z izby sądowej.

**Czerniowce 14. grudnia. (Dwa wyroki śmierci)** zapadły wczoraj wieczorem w rozprawie przed sądem mordercom Jakuba Wolczyńskiego zabitego w lipcu br. w Tereszenach. Na mocy werdyktu ławy przysięgłych skazał trybunał na śmierć przez powieszenie Teodora Bukatara i Stefana Stanickiego, jako sprawców morderstwa. Współoskarżona małżonka Stanickiego została uwolniona, współoskarżony zaś Wasyl Załucki, został od współwinny w morderstwie uwolniony, zaś za wyzyskiwanie został skazany na trzy lata więzienia. Obrona Stanickiego zastrzegł sobie czas do ewentualnego wniesienia zażalenia nieważności.

Na uwagę asluguje, że wszyscy obrońcy byli wyznaczeni z urzędu, gdyż wskutek uchwały izby adwokackiej żaden z adwokatów dobrowolnej obrony w sprawach karnych się nie podejmuje. Rozprawie przewodniczył prezydent Pitey, oskarżenie wnosił prokurator Martynowicz.

### Kronika sejmowa.

Posiedzenie XI., 15. grudnia. Początek o godzinie 12 30 w południe.

Marszałek ks. Buchwałdowi wzmiankę pośmiertną zmarłemu postuli ks. Buchwałdowi.

Urlop do 7. stycznia otrzymał p. dr. Rybiński. Odczytano pismo prezydium namiestnictwa zawiadomieniem, że uchwalona r. z. ustawa o nadzorach szkolnych otrzymała sankcję.

Spis petycyj sięga cyfry 698.

Rada szk. miejsc. w Zakliczynie, o subwencję na spłacenie kosztów budowy szkoły. Rada szk. w Oświęcimiu, o podwyższenie płac nauczycielom. Rada szk. w Zakliczynie, w sprawie jak wyżej. Rada szkolna w Bielaniech, jak wyżej. Grono nauczycieli szkoły 4-klasowej w Rzeszowie, o podwyższenie plac. Grono naucz. szkoły żeńskiej w Rzeszowie, jak wyżej. Łukasz Czabak, nauczyciel w Stynawie, o policzenie mu lat służby nauczycielskiej, spędzonych przed uzyskaniem patentu. Karol Jabłoński, nauczyciel w Rosochowcu, o przyznanie trzeciego dodatku pięcioletniego. Nicocton Forostyn, emerytowany nauczyciel, o włączenie mu w służbę lat spędzonych, lub o przyznanie mu dodatków pięcioletnich. Teofila Bieniedzka, nauczycielka w Żmigrodzie, o przyznanie dodatku pięcioletniego i jednorazową zapomogę. Bazyl Starosielski, naucz. z Żukowa, o uzupełnienie lat służby, od pierwszego objęcia posady począwszy. Malwina Janowska, nauczycielka w Krakowie, o zasiłek dla syna Stanisława, ucznia akademii w Monachium. Jolina Babińska, artystka opery lwowskiej, o subwencję na dalsze kształcenie się w śpiewie. Piotr Karpiński, artysta opery we Lwowie, jak wyżej. Józef Grywałski ze Sromowic wyżni, o zapomogę dla syna Macieja, na kształcenia się w szkole sto-

49)

### NIEBIESKA WOALKA

Przekład z francuskiego.

(Ciąg dalszy.)

Obmyślenie tego śmiałego projektu o wiele było łatwiejszem aniżeli wykonanie go. Dom nie zapalał się tak łatwo jak wiązka drzewa, zwłaszcza gdy do podłożenia ognia ma się tylko pudeleczek zapalek, a gdyby nawet zamiar dał się urzeczywistnić, to zuchwały chłopak sam także mógł zginąć.

Ale malarz z ulicy Huchette był śmiały i nie wątpił o niczem. Wyjął z kieszeni pudeleczek i przedewszystkiem chciał się zaopatrzyć w światło.

Namacał chropowaty bok pudełka i przekonawszy się że jest suche, zrobił próbę.

Udało mu się, fosfor się zajął, ogień udzielił się siarce i nagle płomień błysnął.

Lecz światło to było tylko punkcikiem wśród ciemności zalegających ciemnicę i nawet dojrzeć niemógł głębi sali hermetycznie zamkniętej.

Szło o to aby zobaczyć czy w ścianach nie ma jakiegoś słabszego punktu i Fabreguette zużytkował pierwsze światelko na zbadanie ściany na długość dwóch metrów. Nie było w niej żadnej szczeliny, tylko zaledwie widzialny ślad złączenia w miejscu gdzie znajdowały się ruchome drzwi i kłapa. Zauważył tylko, że drzewo świeżo zostało pomalowane i że ogień powinien się zająć łatwo.

Już całą prawie obszedł salę, gdy naraz o trzy kroki od siebie spostrzegł na podłodze kupkę wiorów, około których poprzedniego dnia przechodził po ciemku, wiorów sosnowych, których stolarze zapomnieli widocznie sprzątnąć. Teraz było czem rozpalic duży płomień, lecz płomień ten nie

nadwierzylałby ściany, którą koniecznie trzeba było przebić. Znaleziony przedmiot nie był zatem tak drogocenny jak się zdawało.

Fabreguette potracił nogą wiory i prawie równocześnie krzyknął z radości.

Pod wiorami znajdował się piecyk i mała kupka węgla drzewnych, było czem udusić się i w razie niepowodzenia był to znakomity środek. Lecz te opatrnościowe węgle mogły też posłużyć i do podpalenia ściany.

Nieszczęście, jak mówią, nigdy nie przychodzi samo, tak też bywa i ze szczęściem. Fabreguette dojrzał w kąciuku, o dwa kroki od kupki wiorów, jakiś przedmiot biały, brudnawej białości. Podniósł i ujrzał, że przedmiotem tym była paczka świec, cenniejsza dla niego w tej chwili aniżeli rulon złota.

Jestem ocalony! — krzyknął przyciskając do serca tłustą paczkę — ocalony!... Nic mi już nie brakuje do zapalenia tej zakłętą dziury. Szkoda, że tego lotra, który mnie tu sprowadził niema. Z rozkoszą przywiązałbym go i upiekl.

I zaczął składać jak szalony z nadmiaru radości.

Wyjąwszy z paczki zawierającej sześć sztuk jednych świec, zapalił ją i zaopatrzył w dobre światło raz jeszcze przejrzał swoją kryjówkę.

Ruchoma kłapa i drzwi zdawały mu się łatwiejsze do podpalenia aniżeli cała ściana.

Ułożył w piecyku wiory i węgle i podpalił używając w braku mieszka swojej czerwonej czapki.

Trwało to krótką chwilę i natychmiast zabrał się do dalszej czynności.

Wyostrzywszy nóż o brzegi piecyka i przyczepiwszy świecę do podłogi, wybrał jedną ze szczelin w przepierzeniu i zaczął nakrawać brzegi. Trudna to była praca zwłaszcza z początku. Drzewo opierało się ostrzu noża; wreszcie zdołał

wydlubać otwór, pod który zaraz podsunął płomień drugiej świecy.

Ogień zwęglił wkrótce drzewo już zarysowane i dziura rozszerzyła się cokolwiek.

Był to tylko początek, lecz sposób był już wynaleziony. Fabreguette nożem swym usunął zwęglone cząstki, zaczął rznąć znowu, potem podsunął świecę i tak postępował dalej aż nareszcie otwór stał się na tyle szeroki i głęboki, że można było weń włożyć żarzący węgiel wyjęty z piecyka.

Robota szła powoli i całą godzinę stracił na przebić ściany.

Zachęcony pierwszym powodzeniem, prowadził dalej rozpoczęte dzieło, usiłując ciąć nożem niżej i postępując tak jak złodziej, który przebijając kilka dziur w pewnych odstępach w okolicy kas żelaznych, aby później specjalnym instrumentem podważyć zamek.

Po upływie drugiej godziny, ściana była podziurawiona jak durszlak. Całą siłą uderzał nogami w ścianę, która chwiała się, lecz nie lamala. Ostatecznie podsunął cały piecyk pod nadwierzona deski, zebrał na jedną stronę wszystkie pozostałe węgle, przykrył je wórami, zapalił i oczekiwał rezultatu, który niebawem nastąpił.

Gęsty dym objął pokój, płomień wznosił się w górę i ściana zapaliła się równie prędko, jak gdyby była oblaną naftą.

Fabreguette nie posiadał się z radości, która jednak minęła prędko. Ogień rozszerzał się, lecz im więcej się rozszerzał, tem więcej dym się wznosił, dym ostry, dławiący, utrudniający oddech. Jeszcze kilka chwil, a dym ten udusi go.

Biedny artysta spostrzegł po niewczasie, że przeszedł zamierzony cel, i że ponura przepowiednia czarnego człowieka, spełni się na nim.

Nie miał jednak zamiaru ginąć w ten sposób. Ogień go obejmował, on pobiegł naprzeciw ognia. Obie ręce założył na głowę dla zabezpiecze-

larstwa w Zakopanem. Pomogę dla syna Zakopanem. St. fabryki i narzęszczenia ognia. P. wawczego w Br. rykalnych, ry. kowicz, emeryt. dla córki M. mogę na kurację. doktor Dzwiniacz. likwidacji za z. o przywrócenie. carnik we L. nowie, z popar. szenie wynagro. pow. jasielska, wersalnej. Ta. powodzią i niez. Ta sama, o zm. Belta, o utwor. przemysły, o z. reprezentacja. poworu dodatku. Gminy Sosnow. zmianę ust. dro. kat. w adw. sowej cerkwi. pomogę. Stani. subwencje na z. Lwowie. Anton. kowie, o zapom. Wydziału kraj. Forąbalska, pi. o zapomogę. C. stiego, o subw. czystwo gozehl. 400 złr. na wy. zokół ludowych. na pomieszkani. Wydział. zaległości kas. litycznej. Wy. Wydziału p. nam z poparcie. wie bezprawne. sam w sprawie. leji. Wydział. Wydział powiat. Wydział powiat. dla ubogich. w Nowym Sącz. guinnej z 186. sprawie podw. podwoy. Ten. nat. szkolnej z. sprawie sadzen. przymusowej a. od ognia. Gm. ty. Gmina Mu. go z Krynic. budowę cerkwi. ganizacji gm. przyjęcie na fu.

nia jej, zam. lym zamach.

Szczęś. wy przetrav. breguette, druga stron. kszal pęd p. a gdy się p. palić.

Należał. wkrótce m. sem. Szybki. dów, przebi. od ulicy.

Czarny. wnątrz. Po. wyjście.

Okno l. czepione z. lecz pomim. chwili spos. z zewnątrz.

kominku ni. począł wali. gwałtowny. rozstąpiły s.

Wskoc. kami, zawis. ręce dwóch. chodzących.

Kłęby. zaczął gwa.

Dwaj. go rozpyty. opowiadani. chem:

— Le.

Ulica



tówce lub odzieży przyczynić się zechcieli do ulżenia nędzy najuboższej klasy ludności. Gmina poświęca rokrocznie znaczne fundusze na cele dobroczynne, w szczególności na wsparcie ubogich. Porą zimową jednak mnoży się tak dalece liczba potrzebujących zaopatrzenia, że bez litościwej i czynnej pomocy bliźnich, próby znaczniejszej części ubogich musiałaby dla braku dostatecznych funduszy pozostać bez skutku. Przyjęty u nas zwyczaj rozsyłania listów frankowanych z kosztownymi częstokroć biletami noworocznymi, pochłania rokrocznie znaczne ofiary pieniężne. Ofiary te, użyte na cele dobroczynne, wyszłyby na pożytek publiczności i ubogich, którzyby w ten sposób wydatniejszą otrzymali pomoc. Prezydium magistratu odwołując się przeto do znanej dobroczynności i zacnych uczuć mieszkańców m. Lwowa, uprasza wszystkich, którzyby chcieli wesprzeć usiłowania gminy w opiece nad ubogimi, aby zamiast rozsyłania biletów noworocznymi, raczyli laskawie ofiarować zaoszczędzone w ten sposób kwoty na rzecz ubogich miejscowych. Nazwiska ofiarodawców, pragnących uwolnić się od życzeń noworocznymi, względnie okupić się skromnym datkiem na rzecz ubogich, zostaną podane przed Nowym rokiem za pośrednictwem dzienników miejscowych do publicznej wiadomości. Ofiary składać można w prezydium magistratu i w komisarjatach wszystkich dzielnic. We Lwowie d. 9. grudnia 1887. *Mochnacki.*

**Blizsze informacje** o nieporządkach, panujących w ruskim seminarjum objaśniły nas, że lekarz zakładu leczy tylko chorych na lekką niedyspozycję, ponieważ gmach seminarjum jest za szczupły, i nie odpowiada warunkom higienicznym do leczenia chorych przewleczonych. Zwykłą przypadłością alumnów, szczególnie na I. roku, jest niestrawność, to też olejek ricinowy bywa w takich wypadkach ze skutkiem używany. Alumni zapadłszy ciężko na zdrowiu, muszą się leczyć w szpitalu. Co do ogólnych smutnych warunków higienicznych, panujących w zakładzie, dadzą się one usunąć tylko w nowym gmachu, który właśnie budują. I to także warto przypomnieć, że podczas, gdy na utrzymanie jednego alumna w seminarjum lacińskim przeznaczono jest rocznie 310 złr., na alumna ruskiego 285 złr.; przytem alumnów ruskich jest 246, a lacińskich — 80. Jest to znaczna dyferencja.

**Odczyt.** P. Adolf Stroner wygłosi dzisiaj 16. bm. o godz. 8. wieczorem w biurze „Krajowego Towarzystwa kupców i przemysłowców“, ul. Trybunalska l. 1 odczyt o „zasadach i celach buchalterji“.

**X. zebranie miesięczne** Towarzystwa historycznego odbędzie się w sobotę 17. grudnia br. o godz. 6. wieczorem w sali XV. uniwersytetu. Porządek dzienny: Dr. Fryderyk Papée: O najdawniejszym dyplomacie tyńskim, kardynała Idziego. Luźne komunikacje naukowe. Pogadanka w sprawach Towarzystwa.

**P. Franciszek Waligórski** oznajmia nam, z powodu wydania bez jego wiedzy poematu „Niewiasta przed sądem“, że nakładca p. Saryusz, stary jego przyjaciel, usprawiedliwił się przed nim najzupełniej i załatwił sprawę podług jego życzenia.

**W kasynie miejskim** odbędzie się w sobotę 17. bm. wieczorek humorystyczny dla mężczyz. Początek o godzinie 8. wieczór.

**Mianowania.** Mikołaj Czernyński mianowany został stałym nauczycielem młodszym, zawiadującym szkołą filialną w Worobiówce, a Marja Szczurowska rzeczywistą nauczycielką w Rodatyczach. Profesor seminarjum nauczycielskiego żeńskiego we Lwowie, Ludwik Dziedzicki, został mianowany dyrektorem tegoż seminarjum.

**Posiedzenie ostatnie komitetu zawiązkowego** balu prawników odbędzie się w małej sali Frohsinowej (Hotel George) o godz. 7. w. w. w piątek 16. bm., na które zaprasza się wszystkich pp. komitetowych, którym dla braku dokładnych adresów zaproszeń listownych doręczyć nie było można.

**O strasznej zbrodni** donoszą nam z Sokala. Tomko Jarmoluk, właściciel ze Spasowa, trzeci mąż Hapki Jarmolukowej, powróciwszy d. 15. bm. z praznika w nietrzeźwym stanie do domu, ułożył się zaraz do snu. Żona jego już także leżała w łóżku. W pół godziny potem wstała Jarmolukowa z pościeli, nalala na miskę nafty, umaczała w niej spory zwój konopi i rzuciwszy je na spiegocego męża, zapaliła, poczem wydała się z chaty. Nieszczęśliwy Jarmoluk zbudziwszy się, wybiegł w ogień cały na podwórze i zaczął wołać o pomoc, jakoż sąsiedzi stłumili na nim płomień rany, jednak jakie odniósł z poparzenia, były tak ciężkie, iż po strasznych męczarniach uległ im w ciągu 48 godzin. Przyaresztowana Hapka Jarmoluk przyznała się do winy, podając jako pobudkę strasznej tej zbrodni nienawiść jej męża ku niej.

**Przestroga.** Onegdaj rano przybył do słuszarza

Abrahama Keslera pod l. 4. przy ulicy Szpitalnej, nieznanemu mężczyzna i zażądał dorobienia kluczyka do wertheimowskiego zamka, według rysunku, który z sobą przyniósł. Gdy następnie o oznaczonym czasie po kluczyk przyszedł, oczekiwał go już rewizor policji, przez słuszarza o tem podejrzanem zamówieniu powiadomiony przed którym owe indywiduum nazwało się Marcinem Dębskim. Prowadzony przez rewizora do policji, złożył zdolał uciec w drodze. Zbiegły liczył około lat 24, jest wzrostu średniego, szczupły, twarzy ściągłej, o małych blond wąsikach. Należy mieć się przed nim na baczności.

**Zabawki dzieciinne.** Bardzo ważną w przemyśle krajowym jest sprawa fabrykacji zabawek dzieciennych. O tem zresztą dawno już wiadomo i pisma nasze niejednokrotnie już nawoływały do zajęcia się nią, a nawet nieraz już wspomniano o projekcie założenia we Lwowie lub w kraju fabryki na większą skalę, przygotowującej zabawki dla dzieci. Pomimo tych nawoływań i pomimo owych pogłosek, nie postąpiliśmy ani kroku i dotychczas zaopatrujemy się prawie wyłącznie w zabawki wyprodukowane za granicę. W ostatnich też czasach znaczna część sprzedawanych we Lwowie zabawek pochodzi także z Wiednia. Ważność tej sprawy jest zarówno natury ekonomicznej, jak i pedagogicznej. Zabawka każda powinna mieć cechy miejscowe, powinna zatem być produkowana w kraju z zastosowaniem do świata dzieci otaczającego. Nie myślimy tu nad tą prawdą dłużej się rozszerzać i zaznaczamy ją tylko jako pewnik nieulegający sporowi. Jak znaczna ilość zabawek sprowadzana jest do naszego miasta z zagranicy, dowodzi suma wartości tego towaru, zadeklarowanego w urzędzie cłowym do oceny.

Otóż suma ta w r. 1884 wynosiła 45.000 zł., w r. 1885 zaś stanowiła 63.640 zł. a w pierwszej połowie 1886 r. 41.000 zł. Ostatnia ta pozycja jest bardzo znaczna jeżeli się zważy, że handlujący głównie zaopatrują się w świeży transport tego towaru w drugim półroczu, tj. przed gwiazdka. Cyfry te, zdaje się, powinnyby wprost przemawiać za potrzebą rozwinięcia tego przemysłu u nas w kraju, gdyż fabrykanci nie powinni się obawiać konkurencji zagranicznej w obec tego, że materiał do wyrobienia użyty, głównie drzewo, u nas jest znacznie tańszy, a transport z zagranicy jest dość kosztowny i do stosunkowo niemałe. Co do zabawek zaś pochodzących z Wiednia, konkurencja polegać winna na estetyczniejszym wykończeniu.

**Korespondencja śp. J. I. Kraszewskiego,** która wraz z biblioteką złożoną była u p. Miłaszewskiego, wydana już została (jako żądał testament) przez egzekutora tegoż p. Fr. Kraszewskiego, bibliotece Jagiellońskiej.

**Smutna dola.** W stosunkach naszych można być we Lwowie właścicielem domu, a jednak literalnie umierać z głodu. Za przykład powyższego niechaj służy fakt następujący: Dom pod l. 94, przy ulicy Janowskiej, był własnością Stanisława Lachowskiego, majstra szewckiego, który zmarł dnia 10. grudnia b. r., skutkiem zgryzot domowych i kłopotów finansowych, wzięwszy sobie nadto do serca nagłą śmierć żony, która go zaledwie na kilka dni wyprzedziła. Pozostało czworo drobnych dzieci, bez najmniejszej opieki, na które dom został zapisany. W tym samym właśnie czasie, wzięto ów dom spadkowy w sekwestrację za długi podatkowe, które też wszelkie dochody z niego pochłaniają. Doszło więc do tego, że drobni spadkobiercy, pozostawieni bez najmniejszej opieki, bez środków do życia, onegdaj drugi już dzień nie mieli w ustach kawałka chleba, jak to następnie sprawdzono, i dopiero w skutek wstawienia się za nimi litościwych sąsiadów, komisarjat dzielnicy II. zaopiekował się dziećmi i przedłożył istotny stan rzeczy magistratowi. Zachodzi w obec tego pytanie, czy nie jest obowiązkiem, gdy dom się sekwestruje, wyznaczyć z dochodów jego pewną sumę, która, jak w tym wypadku, nieletnie dzieci od głodu uchroniła? Czy nie jest dalej obowiązkiem korporacji szewckiej, której zmarły Lachowski przez długie lata był członkiem, przyczynić się chociażby w części do utrzymania pozostałych po nim sierót?

**Obłąkany.** Onegdaj około godziny 10. w nocy, przytrzymał policjant w okolicy placu Krakowskiego, człowieka młodego około 22 lat liczącego, bardzo przyzwyczajonego, za wyprawianie burdy ulicznej, i sprowadził go na inspekcję policji, gdzie przekonano się, że tenże jest umysłowo chorym. Straż policyjna odprowadziła go do komisarjatu dzielnicy III., gdzie przez przeszło dwie godziny awanturował. Dr. Tatarczuch skonstatował chorobę umysłową, wydał lekarskie orzeczenie i chorego odesłano do zakładu dla obłąkanych w Kulparkowie. Chory nazywa się Michał Stroński i jest kandydatem II. roku seminarjum nauczycielskiego we Lwowie.

**Przygotowania karnawałowe.** Młodzież krajowej wyższej szkoły rolniczej w Dublinach urzędująca na korzyść Towarzystwa bratniej pomocy uczniów tejże szkoły bał, którego protektorat przyjął pani marszałkowa hr. Tarnowska. Bał odbędzie się d. 17. stycznia w salach kasyna miejskiego we Lwowie. Pierwsze posiedzenie komitetu odbędzie się w sali posiedzeń w ratuszowej w Lwowie, w piątek 16. grudnia o godzinie 4. po południu.

**Podziękowanie.** Za trudy poniesione z powodu wieczorku muzyczno-wokalno-deklamacyjnego, składamy w imieniu ubogiej młodzieży, dla której dochód z tegoż przeznaczony, publicznie serdeczne „Bóg zapłać“ a to: pannom M. Pawlikównej, H. Feiglównej i W. Likendorfównej; panom M. Matteo, Cetwińskiemu, Borkowskiemu, Konopce, Urbankowi i członkom „Lutni“; panom Ahlównej i Przybylskiej; panom Młodnickiemu, Souvestre i Markowi; Towarzystwu gminastycznemu „Sokol“ za salę, a kasynu mieszczańskiemu, za bezpłatne wypożyczenie krzeseł, jak nie mniej i tym wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób byli czynnymi w urządzeniu wieczorku. — Z wydziału galicyjskiego Stowarzyszenia pomocy naukowej „Oświata“.

**Podziękowanie.** Podpisany poczuwa się do obowiązkułożyć w imieniu ubogiej młodzieży szkolnej, szanownemu „Towarzystwu przyjaciół dzieci“ za rozdanie między nich 25 par butów i 17 bund i innego odzienia, najserdeczniejsze podziękowanie. Przedewszystkiem należy się szczerą wdzięczność szanownemu zarządowi tegoż Towarzystwa, na czele którego stoi pani Lewicka i pani Serkowska. Panie te z prawdziwym poświęceniem, korzystając z każdej sposobności, ażeby Towarzystwu przysporzyć grosza, a tem samem przynieść działanie tak pożądaną w naszym podupadłym mieście pomoc. — W Stryju dnia 14. grudnia 1887. — Z dyrekcji szkoły ludowej, czteroklasowej, męskiej. — *J. Holubowicz.*

**Wdowa po Literaty'm,** który onegdaj zmarł w skutek otrzymanej rany w pojedynku ze swym szwagrem dr. Pastely, usiłowała wczoraj się otruć. Szybka pomoc lekarska zapobiegła niechybnej katastrofie i samobójczyni znajduje się obecnie w zupełnym zdrowiu.

**Latarnie przy wozach.** Z polecenia władzy policyjnej wszystkie wozy kursujące po mieście mają być w ciągu dwóch tygodni zaopatrzone w latarnie.

**Uliczne zapasy.** Wczoraj o godzinie 2. z południa przechodzący ulicą Strzelecką byli świadkami niezwykłej sceny. Dwóch obdartych kilkunastoletnich złodziei malców rzuciło się na siebie i okładać się zaczęło pięściami. W trakcie bójki młodszy z nich wrzucił, iż nie może sobie poradzić wyjął duży scyzoryk i starszego zranil w szyję. Mimo to walka nie ustawała i zakończoną została dopiero po nadejściu stójkowego. Zraniony uczeń stolarski Anastazy Dyrczak, skutkiem upływu krwi osłabł, i odwieźć go musiano w drodze do przycepała. Sprawcę nieletniego Fryderyka Bönschna, przytrzymał.

**Zmarli.** W Shenandoah w Ameryce, umarł, jak donosi *Dilo*, nagle dnia 22. listopada Jan Winnicki, Polak z Galicji.

**Z Ameryki.** Ks. Iw. Wolański, paroch ruski w Shenandoah w Ameryce, zawiadamiając metropolicę lwowskiego o śmierci swego koadjutora, ks. Zen. Lachowicza, prosił go o jak najprędzej przysłanie dwóch księży ruskich do Ameryki, i przysłał dla nich nawet już karty okrętowe, przyrzekając w danym razie przysłać także karty dla ich rodzin.

**Karygodny żart** albo przypadek, stał się przyczyną następującego zdarzenia. W jednym z tutejszych gimnazjów, uczeń klasy siódmej siadając na ławce, wsunął sobie w ciało igłę, która pionowo w ławkę była wbita. Uczul wprawdzie silne ukłócie, lecz igły już wydobyc nie mógł ponieważ cała w cieple ugrzęzła. Dopiero po czterokrotnym szukaniu i rozcinaniu przez operatora w tutejszym szpitalu, udało się szczęśliwie igłę wy dostać. Igła odbyła formalną przechadzkę w nodze wspomnianego ucznia, który prócz bólu od niezabliźniętych ran operacyjnych, zupełnie zdrow się czuje. Sprawa ta jest przyczyną dochodzenia w dotyczącym gimnazjum.

**Kolej Karola Ludwika** ma zamiar użyć rezerwarów w Podwołoczyskach tymczasowo na skład spirytytu.

**O samobójstwie** jen. Gustawa Greinera, znanego dobrze Lwowianom z czasu, gdy tutaj był stacjonowany, podają dzienniki wiedeńskie następujące szczegóły: Greiner odebrał sobie życie przez powieszenie w nocy z soboty na niedzielę, a obrabował ten rodzaj śmierci zdaje się dla tego, aby nie budzić córki, sparaliżowanej od lat kilkunastu, która spała w sąsiednim pokoju. Powodem samobójstwa były długi, a na kilka dni przed dokonaniem rozpaczliwego czynu oświadczył G. jednemu z kolegów, że nie widzi punktu wyjścia z sytuacji.

W dzień katastrofy mieszkał z nią... usiadł do... pokoju córki... przyszedł do jej... powrócił... powieszono... służącego... do kon... pogrzebie h... Kitchales... jenerała... Greiner zwrócił...

Do fatalnej... generała stosun... na słabość c... czasach chciał... armii turec... tygodnie p... Zię. edykt; od... „północy“ pod k... czas wydalil na... zwrócił. W śp... gyszch oficer... zył lat 70.

**Olbrzymi**... zrymiego zakl... w testame... kadłdzie sumę... dobroczynne... miljonów... galeryj...

**Rozbicie**... wowie angie... 69 osób...

**Warszawa**... czystości pos... rykończony w... poświęceniu n... zła, na które... ty tymi od e...

**Epilog**... biurze rad... Zalewskiego... dała s... przypo... pierścienia. Sp... ona nie chcia... wnieśli... 17go b. m. p... przewodniczy...

**Smutny**... pewnego źró... zembek, jede... przed bez... w krajach zab... wroga dziej... rodziny Poniat... dla niego...

**Rada m.**... żądzów, aby... osady nauczy... obrad budżetu... oddał część... wysłuchali tej...

Przyjęto... gowych za r... 1.500 złr. ... magistratu uc... Dostawę... oddano Józefo... Inżynier... jego rezygnacj...

**Katastro**... ty siana na b... znaleziono dzi... ciel ciała ludz... dużą pakę. K... po południu... skonstatowała... szukali tam s... żarem. Docho... Na dziś zarza... piolu, poczem... ludzi. Świadk... się na próżno... lsku kawałka... którym jakob...

**W spra**... południu d...

W dzień katastrofy G. jak zwykle zjadł kolację z córką i mieszkał z nią tylko i udał się do swego pokoju, gdzie usiadł do biurka i pisał. W nocy usłyszał jakiś szum w pokoju córki, a ponieważ dostawała często kurezów, przyszedł do jej pokoju i biedne dziewczę uspokoił, potem powrócił do swego gabinetu. Rano znalazł go powieszzonego na oknie. Na łóżku leżało kilka listów: jeden służącego, aby ostrożnie córkę o wypadku uwiadomił, do komendy placu z prośbą o nieoddawanie mu pogrzebie honorów wojskowych, wreszcie do niejakiego Kitschalesa. Ten Kitschaless potrzebował był protekcji generała i wystawił mu dwa weksle po 500 zł. Greiner zwrócił mu je listownie.

Do fatalnego położenia finansowego doprowadziły fatalne stosunki rodzinne. Z żoną od dawna nie żył, a na słabość córki musiał wiele wydawać. W ostatnich czasach chciał się ratować przedsiębiorstwem dostawy dla armii tureckiej, ale to nie przyszło do skutku, a na trzy tygodnie przed śmiercią ogłoszony był w *Wiener Zeitung* edykt, oddający go jako „nieznanego z miejsca pojmu” pod kuratelę. Rzeczywiście Gr. był się wówczas wydalil na jakiś czas z Wiednia, a później powrócił. W śp. Greinerze straciła Austria jednego z najwybitniejszych oficerów kawalerji starej szkoły. Greiner żył lat 70.

**Olbrzymi zapis.** Pani Boucicault, właścicielka olbrzymiego zakładu „Au bon marché” w Paryżu, zapisała w testamencie 3152 osobom zatrudnionym w tym zakładzie sumę szesnastu milionów franków; część dobroczynne i publiczne cele zapisała przeszło dziesięć milionów franków, zaś muzeum lwowskiemu kolekcjonerską galerję obrazów.

**Rozbicie okrętu.** Wedle telegramu z Hongkongu parowiec angielski „Lorne” rozbił się na wybrzeżu chińskim. 69 osób uratowano, o reszcie nic nie wiadomo.

**Warszawscy cyklisci** obchodzili w tych dniach rocznicę poświęcenia własnego budynku, który został ukończony w przeciągu dwóch niespełna miesięcy. Po poświęceniu nastąpiły produkcje, a później odbyła się wystawa, na której odczytano mnóstwo telegramów, między tymi od cyklistów z Krakowa i Lwowa.

**Epilog procesu Zalewskiego.** Onegdaj stawiła się w biurze rady sądowej Holzinger, żona Filemona Zalewskiego i prosiła o oddanie jej pierścienia, który onegdaj dała swemu mężowi w dniu zaręczyn. Zalewskiego przyprowadzono, on też zezwolił na wydanie jej pierścienia. Spotkanie żony z mężem nie nastąpiło, gdyż ona nie chciała. — Rozprawa nad zażaleniem nieważności, wniesionem przez dr. Elboga, odbędzie się dnia 17go b. m. przed trybunałem kasacyjnym, przy czem przewodniczyć będzie drugi prezydent dr. Stremayr.

**Smutny fakt.** *Kurjer Krakowski* dowiaduje się z pewnego źródła, że mieszkający w Paryżu hr. Cezary Czembek, jeden z najbogatszych magnatów polskich, sprzedał bez żadnej potrzeby Moskalom dobra swoje w krajach zabranych. Pomiędzy innymi przesłała w ręce wroga dzięki temu panu „Poniatówka”, z grobami rodziny Poniatowskich. Zbyt ohydny to fakt, aby znaleźć dla niego jakiegokolwiek tłumaczenie.

**Rada m. Lwowa** zatwierdziła wczoraj mnóstwo drobnych, aby na przyszły tydzień mógł przystąpić do obsady nauczycieli, urzędników manipulacyjnych i do obrad budżetowych. Na wstępie prezydent Mochnacki oddał cześć pamięci Janki Henryka, a radni stojąc wysłuchali tej przemowy.

Przyjęto do wiadomości rachunek stołeczków targowych za r. 1886. Przyniosły one 2.270 złr. brutto, a 1.500 złr. czysto. Na zapomogi dla funkcjonarjuszów magistratu uchwalono kredyt dodatkowy 2.000 złr.

Dostawę chleba i strawy dla aresztów miejskich oddano Józefowi Szirmerowi.

Inżynier Alfred Bojarski otrzymał emeryturę. Przyjął rezygnację chorego p. Orleckiego.

**Katastrofa.** Na miejscu onegdajszego pożaru sterowca siana na bloniu Janowskim, własność Ungerfelda, znalazł się dziś bardzo liczne szczątki spalonych na wielki ciał ludzkich, które po zebraniu napelnili mogącą dużą pakę. Komisja policyjno-lekarska odbyła wczoraj po południu rewizję, i fakt spalania się ciał ludzkich skonstatowała. Widocznie więc ludzie bez przytulku, szukali tam schronienia, i zaskoczeni zostali nagłym pożarem. Dochodzenie celem sprawdzenia osób zarządzono. Na dziś zarządzone zostało wybieranie szczątek z popiołu, poczem możebnie będzie ewentualne obliczenie ludzi. Świadkowie odbytej wczoraj rewizji zastanawiali się na próżno nad znaczeniem znajdującego na pogorzysku kawałka drutu kabłąkowego z łańcuszkiem, na którym jakoby przeciągnięta była gruda spalonego ciała.

**W sprawie masłowania** wzywany był wczoraj popołudniu do policji akademik Daniela k. Wytry-

mano go od 3. do wieczora, ale wreszcie puszczono. W mieście tymczasem rozeszła się była wieść o jego aresztowaniu.

**Milego przyjęcia** doznały onegdaj panie izraelskie, które kwestują na obuwie dla biednej dziatwy szkolnej. Obchodząc zamożniejsze domy żydowskie, gdzie corocznie odbierać zwykły datek na ten cel, weszły także do pani F., żony bardzo bogatego przedsiębiorcy budowy. Ta naprzód nie chciała ich przyjąć, a gdy jej przez służącą posłały listę składkową, kazała im przez tę służącą powiedzieć, że „wkrótce z Galicji wyjeżdża, i z tutejszych mieszkańców w ogóle nie sobie nie robi... Maż pani F. należy do milionowej firmy pozakrajowej, wielokrotnie wymienianej z okazji ostatnich budowli kolejowych w Galicji. Mówią o krociowych zyskach owej firmy, w naszym kraju zarobiowych, ale „brać lepiej, niżli dawać”, sądzą państwo F.

**Komisja**, wydelegowana z łona komitetu Mickiewiczowskiego, zostająca pod przewodnictwem hr. Przewdzieckiego, zajmuje się rozdzielaniem nabytych dzieł mistrza między uboższe czytelnie w kraju. Każdy egzemplarz darowanych dzieł będzie miał wklejoną na początku kartkę następującej treści: „W celu rozpowszechnienia czci Mickiewicza. Dar od komitetu pomnika dla Adama Mickiewicza (uchwała pełnego komitetu z dnia 29. października 1887 roku)”.

**Na Wawelu** d. 14 bm. wieczorem, około godz. 9. powstał ogień w budynku, gdzie się mieszczą arsenał wojskowy. Przyczyną była podobno wadliwa konstrukcja komina. Zawezwana telegrafem pożarnym straż ogniowa pospieszyła na miejsce i szybko zapobiegła katastrofie.

**Techniczno-policyjne** obejście kolei circumwalcynnej krakowskiej odbyło się wczoraj; obejście linii Podgórze-Skawina, celem położenia drugiego toru kolejowego, naznaczone zostało na 28. bm.

**Dziennik włoski** *la Tribuna* w nr. z dnia 8. bm. podała na wstępie streszczenie artykułów *Nowej Reformy* o germanizowaniu Poznańskiego i Prus zachodnich za pośrednictwem duchowieństwa katolickiego, oraz o wiecach ludowych, radzących nad sposobami ratowania zagrożonej narodowości. Streszczenie to kończy dziennik następującą uwagą: „Smutnem jest położenie zgotowane dla szlachetnego narodu polskiego; — a wątpliwą jest rzeczą, czy protesta ludu zdołają powstrzymać germanizację.”

## Teatr, literatura i sztuka.

\* **Matejko** przyjął współpracownictwo około zaprojektowania wielkiego ołtarza w odrestaurować się mającej katedrze na Wawelu i wykonał już szkic ołtarza, który wszakże nie jest jeszcze ostatecznym wzorem. Matejko proponuje pomieszczenie krucyfiksu królowej Jadwigi ze zrebrnym tłem w środkowej szafie nowego tryptyku na skrzydłach zaś ma być namalowaną Bogarodzica i św. Jan Chrzciciel. Od dołu herby Polski; cały pomysł bogato uposażony w posażki i sceny religijne — u góry na szczycie ołtarza: Chrystus zmarły w chwale. Profesor Odrzywolski ukończył już prace pomiarowe katedry na Wawelu, a zarazem projekt restauracji presbiterjum, która na początek ma być przeprowadzona.

\* **Posiedzenie artystów:** malarzy, rzeźbiarzy i architektów odbyło się w sobotę wieczorem w sali rady miejskiej. Przedmiotem dyskusji, oprócz innych spraw, był udział artystów przy zakupie dzieł sztuki do rozlosowania między akcjonariuszów Zjednoczonego Tow. przyjaciół sztuk pięknych. Uchwalono odnieść się do Towarzystwa, by zaprowadziło w tej mierze sposób postępowania, zastosowany w warszawskim Towarzystwie zachęty sztuk pięknych.

\* **Wobec rozgłaszanych wieści**, jakoby *Gazeta Toruńska* od Nowego roku miała zaprzestać wychodzić, uważamy za obowiązek donieść czytelnikom naszym, że wieści te okazały się fałszywymi. *Gazeta Toruńska* dalej nieprzerwanie będzie wychodziła. Obowiązkiem każdego, popieraającego rzeczzone pismo, aby był jego na jak najdłużej utrwalicie.

\* **Klub artystów-malarzy** utworzył się w Krakowie przeważnie z członków Koła artystyczno-literackiego, którzy oddzieliłi się od tej instytucji.

\* **Na pomnik Mickiewicza** nadeszły już trzy projekty, mianowicie jeden via Poznań, drugi przez Podwoleczyska, a trzeci z Pontebo we Włoszech. Projekt via Poznań przyszedł bardzo uszkodzony i dlatego ścisły komitet zwrócił się już do artystów, by projekta dobrze opakowane wysyłali. Zapowiedziane jest już także nadesłanie trzech dalszych projektów. Nie ulega także wątpliwości, iż oprócz tych sześciu projektów nadejdą jeszcze inne. Jak się dowiadujemy, komitet ści-

sły zamierza najpierw przeprowadzić sąd nad nadesłanymi projektami, a potem dopiero urządzić publiczną wystawę.

\* **„Memorjalik Narodowy”.** Tak nazwał p. Zenckowski, introligator w Krakowie, kalendarz ścienny na r. 1888, w rodzaju niemieckich „Wochenkalender”. wydany bardzo elegancko, a zawierający na każdy dzień przypomnienie ważnego faktu z dziejów polskich. Jako motto służy zdanie: „Nil poloni a me alienum puto”. Część informacyjna jest sumienna. Główny skład we Lwowie, w handlu pp. Seyfartha i Dydyńskiego.

## Telegramy „Kurjera Lwowskiego”.

**Wiedeń** 15. grudnia. Arcyksiążę Albrecht konferował dzisiaj z Kalnokym, a w tych dniach odjedzie do Arco na pobyt zimowy.

Dzisiaj rozpoczął się proces o sprzeniewierzenia w urzędzie menniczym.

**Berlin** 15. grudnia. O następcy tronu nadeszły tutaj uspokajające wiadomości.

Podług doniesień z Londynu o potrójnem przymierzu, dotyczy ono nie tylko wojny odpornej, ale także i zaczepnej, gdyby tego wymogła mocarstwowe stanowisko, którego z państw sprzymierzonych.

**Wiedeń** 15. grudnia. Gielda zbożowa. Tendencja stała, podaż słaba, dlatego mało transakcyj. Pszenica 7.64, żyto 6.13, kukurudza 6.28. Artykuł *Russkiego Inwalida* (patrz: „Wiadomości polityczne”) sprawił na giełdzie deprymujące wrażenie.

**Wiedeń** 16. grudnia. Na wczorajszej giełdzie wieczornej krążyły wieści bardzo niepokojące i nastąpiła obniżka. Akcje kredytowe z 274 spadły na 270-30, węgierska renta złota 97-15, ludwiki 195-25.

*Polit. Corr.* ogłasza list z Petersburga dowodzący, że stosunki Austrii z Rosją są dobre, albowiem w kwestji bułgarskiej przychodzi między temi mocarstwami do porozumienia.

Oprócz tego donosi *Polit. Corr.*, że ustąpienie ministra Wisniegradzkiego jest bliskie, albowiem „ministrowi wojny odmawia on środków do reorganizacji wojska”. (Rozczulająca naiwność półurzędowa austriackiego!)

**Praga** 15. grudnia. Młodoczeski deputowany Herold wniósł w sejmie rozszerzenie prawa wyborczego dla księży wszelkich wyznań, oficerów emerytowanych, urzędników wojskowych, urzędników państwowych i nauczycieli. Wniosek ten, popierany tylko przez młodoczechów, nie utrzymał się w pierwszym czytaniu.

**Budapeszt** 15. grudnia. *Pester Lloyd* donosi: na pierwszej naradzie wojskowej w Wiedniu ustanowiono zarząd przeciwko Rosji. Dalsze narady tyczą się szeregów. W sobotę uda się do Wiednia zapewne Tisza, aby wziąć udział w obradach ministerjalnych nad wystąpieniem się o pieniądze, gdyby faktycznie zaszła konieczność kontraakcji.

Pogłoski o zamiarze zwinięcia targów wołowych w Preszburgu są zmyślone.

**Berlin** 15. grudnia. Parlament uchwalił resztę projektu cłowego z poprawką Windhorsta, aby podwyżki cła zaprowadzone od d. 26. listopada nie miały mocy obowiązującej dla poprzednich transakcyj i aby odstawi takie aż do 15 stycznia były ocłone według starej taryfy.

Deputowany Bamberger ganił politykę handlową Niemiec, nazywając ją polityką nieudolności i nihilizmu.

Windhorst domagał się unji cłowej z Austrią. Podobnie Kardorf, poczem uchwalono traktat handlowy z Austrią w drugim czytaniu.

Rada związkowa uchwaliła przedłużenie ustawy o socjalistach. Dzienniki oburzają się na prowokację *Russkiego Inwalidy*.

**Paryż** 15. grudnia. W Izbie odczytano program gabinetu, który zapowiada pewne reformy i kładzie nacisk na konieczność dalszych ofiar pieniężnych na cele wojskowe. Program zapewnia, że republika dąży do utrzymania pokoju z państwami sąsiednimi. Potem uchwalono prawie jednogłośnie budżet prowizoryczny na styczeń.

**Londyn** 16. grudnia. Królowa otrzymała uspokajającą depeszę ze San Remo.

**Rzym** 15. grudnia. W kołach półurzędowych zaprzeczają pogłosce, jakoby królestwo włoscy mieli zamiar ofiarować dary jubileuszowe papieżowi.

### Wiadomości polityczne.

**Poznań 14. grudnia.** Na jednym z ostatnich posiedzeń tutejszej izby karnej zaszedł ciekawy przypadek. Zawezwany na świadka robotnik Grabski z Wronek prosił sędziego o odebranie przysięgi w języku polskim, gdyż po niemiecku nie umie. Przewodniczący sądu pan dyrektor Crome nie zezwolił na to i Grabski wykonał przysięgę po niemiecku, machinalnie powtarzając wyrazy nie rozumiane. Przy przesłuchaniu Grabskiego pokazało się następnie, że nie umie ani słowa po niemiecku. Skutkiem tego wniósł jeden z sędziów, pan Sperling, o powtórzenie przez Grabskiego przysięgi w polskim języku. Sąd po naradzie przychylił się do tego wniosku.

Przed 10 laty wydała tutejsza drukarnia p. Simona wyczerpany już, znany romans Niemcewicza „Lejbe i Siora“. Dopiero w roku bieżącym zabrano z czytelni ludowej w Czersku książeczki z owym romansiem i sprawa poszła przed sąd okręgowy poznański, który nie przyznał prokuratorowi słuszności, nie widząc w Lejbe i Siora nie zdrożnego. Prokurator apelował do sądu nadziemianckiego, ale i ten potwierdził wyrok sądu okręgowego, bo Lejbe i Siora jest romansiem pouczającym i nie zawierającym nie zdrożnego.

**Zadar 15. grudnia.** Większość Sejmu dalmatyńskiego, złożona z posłów kroackich i włoskich, odrzuciła wniosek Rakonice, aby wykreślić z budżetu kwotę na utrzymanie niemieckiej szkoły w Zadarze. Rakonice uczynił dalej wniosek, podpisany tylko przez posłów serbskich, w sprawie zaprowadzenia w szkołach języka rosyjskiego.

**Sofja 13. grudnia.** Słychać, że wobec wszechstronnych zbrojeń rząd bułgarski zamierza w najbliższym czasie zażądać od Sobrania nadzwyczajnego kredytu. Gazeta urzędowa publikuje ze strony ministra wojny upomnienie zwrócone do oficerów. Minister żąda ścisłego przestrzegania dyscypliny wojskowej i wstrzymywania się od polityki — w interesie ojczyzny i dobrej organizacji armji, — w przeciwnym razie grozi bezwzględna surowością przepisów prawnych.

Półrządowa Swoboda oświadcza, że w gabinecie Stambulowa panuje zupełna jedność, której nikt podkopać nie może.

**Warna 13. grudnia.** Wedle wiadomości otrzymanych tutaj ze Stambulu uważają tam doszła do skutku ugodę między w. Portą a Bułgarią w sprawie haraczu jako znak, że wpływy Nelidowa, który starał się nie dopuścić do tej ugody, zostały przez jakieś inne wpływy przeważone.

**London 15. grudnia.** Doktor Makenzie otrzymał depezę z San Remo, według której narodził w krtani cesarzewicza niemieckiego w ostatnich dniach silnie wzrosła. Makenzie udał się natychmiast do San Remo.

**Petersburg 15. grudnia.** *Russkij Inwalid*, urzędowy organ ministerstwa wojny, w długim artykule pełnym dat ciekawych wykazuje, że nie militarne stanowisko Rosji na granicy, ale właśnie Austrii i Niemiec ma cechy zaczepne.

Lwów dnia 15. grudnia 1887.

	Lwów	Tarnopol	Podwołoczyska	Jarosław
Pszensica . . . . .	6-05-6-75	6-00-6-60	5-90-6-50	6-25-7-05
Żyto . . . . .	4-80-4-85	4-60-4-70	4-50-4-60	4-90-5-10
Jęczmień . . . . .	3-75-6-50	3-65-6-50	3-70-6-10	4-00-6-50
Owies . . . . .	3-85-4-30	3-70-4-20	3-80-4-10	4-00-4-50
Groch . . . . .	5-80-7-75	5-75-7-50	4-90-8-10	5-25-8-50
Wyka . . . . .	4-40-4-60	4-40-4-50	3-80-4-35	4-10-4-95
Rzepak . . . . .	9-50 10-25	9-10-9-10	9-50 9-10	9-10-10-10
Linianka . . . . .				
Konieczna czerw. . . . .	28-44	27-44	26-45	29-45
Konieczna biała . . . . .	38-50	35-45	35-50	35-50
Tymotka . . . . .	18-24	17-23	16-22	18-24

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.  
Chmiel za 56 kilo loco Lwów złr. 25 do 45 nominal.  
Okowita za 10.000 litr. pret. loco Lwów 23-50-24-00.  
Uspობienie mniej ożywione, wyciekające.

**Nafta.** Wiedeń 15. grudnia: — do —; Brema: loco — do —; Hamburg: loco 6,95 do —; na gruzdziej 7,20, na gruzdziej 6,80; Antwerp: pja na gruzdziej 17.3/8 do —; Nowy-York 7.—; Filadelfia 7.—.

### Nadesłane.

Farbige seidene Faile Française, Surah, Sattin merveilleux, Atlasse, Damaste, Ripse und Taffete fl. 1-35 per Meter bis fl. 7-45 vers. in einzelnen Roben und Stücken zollfrei in's Haus das Seidenfabrik-Depot G. Henneberg (k. und k. Hoflieferant), Zürich. Muster umgehend. Briefe kosten 10 kr. Porto.

Wszech nauk lekarskich 54

### Dr. L. St. Kossak

były asystent Uniwersytetu Jagiellońskiego i lekarz szpitala powszechnego w Krakowie ordynuje w chorobach wenerycznych i skórnych  
we Lwowie, ul. Batorego nr. 11 od 3-5.

### Dla PT. inserujących się!

W 10.000 egzemplarzy wyjdzie noworoczny numer

### „RUCHU“

Nadarda się przeto sposobność do korzystnych ogłoszeń dla kupców i przemysłowców.

Cena całej strony . . . . . 30 zł.  
„ pół . . . . . 15 zł.

Ogłoszenia przyjmuje administracja Kurjera lwowskiego ul. Akademicka 1. 3.

### 4% i 4 1/2% listy zastawne

### Towarzystwa kredytowego ziemskiego

kupuje i sprzedaje pod najkorzystniejszymi warunkami

### Sokal i Lilien

dom bankowy i kantor wymiany.  
Zlecenia z prowincji wykonują się bezzwłocznie bez dołczenia prowizji.

### Konsorcjum

zawiazane w celu zabudowania kilkanaście parcel w kompleksie Wgo. Emila Bertemiljana Brajera, przy ulicach: Brajerowskiej, Podlewskiego, Szopena, Moniuszki we Lwowie, przyjmuje zgłoszenia na zakupno pojedynczych gruntów, wykonuje projekty, plany, kosztorysy i udziela bliźszych informacji. Listy etc. odbiera: „Zarząd realności Emila Bertemiljana Brajera we Lwowie“.

### Przyjechali do Lwowa

Hotel Francuski. B. hr. Drohojewski z Tarnopola, T. Zallut z Wiednia, A. Kögler z Wiednia, S. Palter z Czerniowiec, E. Tauber z Czerniowiec, S. Manil z Czerniowiec, J. Wesel z Wiednia, A. Zarembo z Krakowa, H. Garfein ze Złoczowa, K. v. Herliczka z Wiednia, J. Oberländer z Wiednia.

Hotel Żorża. O. Schnell z Firlejówki, J. i C. Allois z Kalnicy, T. Kownacki ze Świtawowa, H. Bure z Romunii, B. Rosenstock ze Skafatu.

Hotel Krakowski. W. Szujski z Brodowa, J. Kopytkiewicz z Żwiernika, S. Hoch z Wiednia, E. Witkowski z Szezurowy, H. Martynowicz ze Złoczowa, S. ks. Pituszewski z Sasowa.

### W teatrze hr. Skarbka

Dziś

### Państwo Wackowie

komedja w czterech aktach Zygmunta Przybylskiego.

- |                     |               |
|---------------------|---------------|
| Pan Wacław Klepacki | Żelazowski    |
| Helena, jego żona   | Stachowicz    |
| Klepacki            | Frenkel       |
| Wicek, jego syn     | Kwieciński    |
| Zabawnicki          | Wojdatowicz   |
| Zabawnicka          | Cichocka      |
| Zosia, ich córka    | Pysznik       |
| Modrzycka           | German        |
| Krysia, jej córka   | Piasecka      |
| Dulawicz            | Gasiński      |
| Mikowski            | Fedyczkowski  |
| Zbiski              | Szobert       |
| Paulina             | Gostynska     |
| Jacenty             | Debicki       |
| Magda               | Wisłobodzka   |
| Antek               | Starzewski    |
| Piotrus             | Nowiński      |
| Gość pierwszy       | Pietraszewski |
| Gość drugi          | Chudkowski    |
| Faktor              | Gamski        |

### WYSTAWY i MUZEA.

NIEUSTAJĄCA WYSTAWA SZTUK PIĘKNYCH, w sw. Ducha, w dniu powszednie 30 cnt., w niedziele i święta 15 cnt.

MUZEU ZAKŁADU NARODOW. IM. OSSOLINSKICH od godziny 10tej do 1szej przed południem, od 3tej do 5tej po południu, we wtorek i piątek. Wstęp wolny.

MUZEU IMENIA DZIEDUSZYCKICH przy ulicy Teatralnej, 1. 18.

MUZEU PRZEMYSŁOWE W RATUSZU, codziennie od godziny 9tej do 6tej; wstęp w poniedziałek 50 cnt. w inne dni 30 cnt., w niedzielę i święta wstęp wolny.

### Lwów, z Izby handlowej

15. grudnia 1887.

Akcja za sztukę bez kuponu bieżącego.	placa	żądają
Kolej galicyjska Karola Ludwika po 200 złr. m. k.	197 —	209 —
Kolej lwowsko-czerniowiecko-jaska po 200 zł. wa.	209 50	221 50
Banku h. potoczego galicyjskiego po 200 zł. wa.	280 —	286 —
Banku kredytowego galicyjskiego po 200 zł. wa.	211 —	216 —
<b>Listy zastawne za 100 zł.</b>		
Banku hyp. gal. 5 proc. w. a.	98 50	100 40
Banku hyp. gal. 5 proc. w. a. wylosow. z 10 pr. prem.	100 75	103 25
Banku krajowego 4 i pół proc. w. a. los. 51 l.	95 25	96 25
Towarzystwo kredyt. gal. 5 proc. w. a.	100 75	101 70
Towarzystwo kredyt. gal. 4 proc. w. a.	95 —	96 —
Tow. kred. gal. 5 proc. w. a. okresowe 371.	100 75	101 70
Tow. kred. gal. 4 proc. w. a. los. 41 i pół.	91 25	92 25
Tow. kred. gal. 4 i pół proc. okresowe 52 l.	95 —	97 —
Tow. kredyt. galic. 4 proc. w. a. 56 l.	90 50	91 50
<b>Listy dłużne za 100 zł.</b>		
Gal. Zakł. kr. wlośc. 3 proc. w. a. w likwid.	51 —	54 —
Gal. „ 2 i pół proc.	45 —	48 —
<b>Obligii za 100 zł.</b>		
Indemnicacyjne galicyjskie 5 proc. m. k.	102 —	105 40
Komunalne Banku krajowego 5 proc. w. a. I. em.	100 —	101 —
Pożyczka krajowa z r. 1873 6 proc. w. a.	103 75	105 —
„ „ 1883 4 i pół proc. w. a.	95 50	94 75
<b>Losy.</b>		
Miasta Krakowa . . . . .	19 —	20 50
„ Stanisławowa . . . . .	33 50	35 50
<b>Monety.</b>		
Dukat holenderski . . . . .	5 86	5 93
Dukat cesarski . . . . .	5 91	5 98
Napolender . . . . .	9 95	10 02
Półimperial . . . . .	10 28	10 36
tubel rosyjski srebrny . . . . .	1 40	1 50
tubel rosyjski papierowy . . . . .	1 09	1 11
.00 marek niemieckich . . . . .	61 70	62 25

### Kurs giełdy wiedeńskiej.

Wiedeń, dnia 15. grudnia 1887.

(godz. 5. min. 50 po poł.)

	dzisiejsze	z dnia poprzedn.
Akcje węgierskie banku kredytowego . . . . .	280 —	280 —
Banku anglo-austriackiego . . . . .	105 50	105 —
Unioobanku . . . . .	202 50	202 75
Kolej Karola Ludwika . . . . .	198 75	210 —
Kolej północnej . . . . .	245 50	244 50
Kolej południowej (Lombardy) . . . . .	86 75	85 50
Kolej lwowsko-czerniowieckiej . . . . .	221 80	221 75
Kolej węgiersko-północno-wschodniej . . . . .	210 50	210 50
Losy komunalne wiedeńskie . . . . .	155 —	153 50
Akcje Towarzystwa tureckiego zarządu tytoniu . . . . .	131 75	129 50
Galicyjskie obligacje indemnicacyjne . . . . .	122 50	122 —
Losy regulacji Cisy . . . . .	218 —	217 —
Akcje Banku dla krajów koronnych . . . . .	98 80	98 05
Renta węgierska złota 4 proc. . . . .	87 —	86 50
Akcje Bankvereinu . . . . .	110 25	110 —
Rosyjski rubel papierowy . . . . .	123 —	121 50
Losy premjowane węgierskie . . . . .	274 40	275 50
Akcje kredytowe . . . . .	198 —	200 —
Akcje kolei Karola Ludwika . . . . .	86 50	86 50
Akcje kolei południowej . . . . .	9-99-50	10 —
Napolender . . . . .		

Berlin, dnia 12. grudnia 1887.

(godz. 5. min. 35 pop.)

Rosyjski rubel papierowy . . . . .	178 55	178 25
Akcje austrackie kredytowe . . . . .	445 50	444 50
Akcje kolei Karola Ludwika . . . . .	142 —	141 —
Austrackie banknoty . . . . .	161 20	161 30
Akcje kolei południowej (Lombardy) . . . . .	142 —	141 —
Rosyjska pożyczka wschodnia . . . . .	52 70	52 75

### Pociągi kolejowe

podług zegaru lwowskiego.

Od 30. października 1887.

Do Lwowa przychodzą:	Pociąg pospieszny	Pociąg osobowy	Pociąg mieszanym	Pociąg towarowy
Z Krakowa	5:50	9:27	11:35	7:06
Z Podwołoczysk	10:24	3:05	3:50	
Z Podwołoczysk na Podzamcze.	10:10	2:28	3:19	
Z Czerniowiec	10:03	3:35	3:30	
Z Husiatyna, Stryja, Chyrowa.		4:35		
Z Chyrowa, Stryja		8:59		
Z Ławoczego, Chyrowa			1:35	
Z Stanisławowa, Stryja i Husiat.			11:18	8:52
Z Belzca				8:10
Ze Lwowa odchodzą do:				
Krakowa	10:44	4:10	4:50	
Podwołoczysk	6:10	10:25	12:38	
Podwołoczysk z Podzam.	6:22	10:55	1:08	
Czerniowiec	6:20	11:06	12:22	
Chyrowa, Stryja i Husiatyna		11:47		
Stryja, Chyrowa.		8:04		
Stryja, Chyrowa, Husiatyna i Ławoczego		6:30	9:16	8:52
Belzca				
Przyjazd ze Lwowa do Stanisławowa	9:34	6:35	5:20	
Odjazd do Lwowa ze Stanisławowa	6:36	9:35	9:29	

UWAGA: Godziny oznaczone grubymi liczbami oznaczają porę nocną od godziny 6. wieczór do 5:59 rano.  
\* W poniedziałek, wtorek i piątek.

### Księgarnia H. ALTENBERGA we Lwowie poleca **na Gwiazdkę**

wydane swym nakładem dzieła ilustrowane w ozdobnych oprawach:

*Betza. Księga aforyzmów* z ł. ct. 2-20  
*Antologia poetów polskich. Wydanie III. pomn.* 6.—  
*Antologia poetów obcych* 6.—  
*Biblioteka klasyków polskich (zawierająca dzieła Kochanowskiego, Krasickiego, Węgierskiego i Trembeckiego) 8 tomów elegancko oprawnych po cenie niższej* 6.—  
*Mickiewicz. Pan Tadeusz z ilustracjami Andriolego* 28.—  
*Pol. Mohort Rapsod rycerski z ilustracjami Kossaka* 15.—  
*Schillera. Dzieła poetyczne i dramatyczne ilustrowane przez znakomitych artystów 2 tomy* 20.—

**Dla dzieci:**  
*Kraszewski. Bajeczki dla dzieci z ilustracjami Andriolego* 1-80  
*Cztery pory roku w obrazkach dla grzecznej dziewczynki* 1-26  
*Gwiazdka Kazia. Podarek na kolendę dla małych dzieci* —80

Powyższa księgarnia wydała nowy katalog, zawierający spis treści dzieł ilustrowanych w ozdobnych oprawach, oraz książek po cenie niższej. Katalog rozsyła się na żądanie gratis i franco.

### Najnowsze utwory muzyczne

ulożone na fortepian z operetek:

**Hellmersberger „Rikiki“**  
 Potpouri 2 zeszyty po złr. 1-50 zlr. 3  
 Nelly Walzer . . . . . zlr. 1  
 Fischer Träumerei (Marzenia) . . . . . cent. 80  
 Walec . . . . . cent. 80

**Millöcker „Die sieben Schwaben“**  
 Am Neckarstrand Walzer zlr. 1  
 Marsch . . . . . cent. 75  
 Potpouri zeszyt I/II po złr. 1-50 zlr. 3

**Zeller „Der Vagabund“**  
 Rosen Walzer . . . . . zlr. 1  
 Vertrauliche Meldung polka . . . . . cent. 60  
 Die Kartenschägerin polka mazur . . . . . cent. 72  
 Vagabunden Quadrille . . . . . cent. 72  
 Oberst Amor Marsch . . . . . cent. 60  
 Vagabunden Marsch . . . . . cent. 72  
 Potpouri 2 zeszyty po złr. 1-50 zlr. 3

do nabycia w księgarni **Seyfartha i Czajkowskiego we Lwowie.**

Panom i paniom potrzebującym i skrejonajnej porady i pomocy lekarskiej, udziela takową z gwarancją pożądanego skutku i najściślejsz tajemnic, do wiadomości od 11-11-1887 lat praktyki 55b

### Specjalista lekarz w chorobach płciowych.

Przyjmuje ulica Wałowa 1. 11 we Lwowie i ordynuje od 9 — 12 i od 2 — 5. Na dyskrecjonalne listy pod adresem „M. Bielak Lwów, ulica Wałowa 1. 11.“ odpowiada bezzwłocznie i wysyła lekarstwa sekretne.

Mam zaszczyt donieść J. W. P., że otworzyłam **nowy kantor streczeń** guwernantek i sług. Dostarczać będę rodowitych Francuzek, Angielek i Niemek, jakoteż sługi, krawcowe, klucznice i wszelkiego rodzaju służbę. Z poważaniem **F. Morawska** Lwów, Rynek 1. 29. I. piętro.

### NATURALNE wina węgierskie.

w 4 litr. bezczekach wino czerwone złr. 2-50, 3-00; wino białe złr. 2-20 do 2-70; czerwone deserowe złr. 4-00 do 5-00; wysła się franco za pobraniem. **Handel eksportowy. Frankl & Comp. Werschetz.** Południowe Węgry.

### Mieszkanie do odnajęcia

od 15go stycznia, ulica Kopernika 1. 19, I. piętro. 7 pokoi, przedpokój, kuchnia, pralkarnia, strych, piwnica. — Dowiedzieć się można u stróża kamienicznego.

### Drobne ogłoszenia.

**Doniesienia rozmaite po 1 1/2 centa od wyrazu.**  
 W niedzy nieokreślonej i codziennym głodzie, śmiertelnie walcząca 5 duszna rodzina dyetarjusza od roku bez posady, chorego na katar płucowy, kiszowy i żołądkowy, z anemią piersiową, leżącego od 2 tygodni w ogólnej bezsilności, a nie mogącego z braku utrzymania żadnego posilku w usta włożyć, ani nawet należny czynsz opłacić, błaga litosliwego serca o najchłystszy ratunek w gotówce i garderobie, dla żony i 3 córeczek, we wieku 13, 11 i 2 lat. Dobroczynne datki uprasza się pod adresem Lyczakowska 83 F. A. B. w podwórzu na prawo, lub do Admistracji Kurjera Lwowskiego. 504

**Wzrostlerz z r. 1848 i 63 poszukuje zajęcia we Lwowie lub na prowincji, za jak najskromniejsze wynagrodzenie. Władza językiem francuskim. Pełnitby sumiennie obowiązki dozorczy przy gospodarstwie lub innym przedsiębiorstwie. Bliższa wiadomość w administracji Kurjera Lwowskiego.**

**Proszę zadać cenik Win i Wódek w handlu St. Wojciechowskiego.** (Kr. tki wyciąg z cennika.) Wina stołowego bardzo dobrego litra 44 et. Flaszka wina węgierskiego lub austriackiego od 40 et. i wyżej. Flaszka Wodki Kminkowej Pomarańczowej, Wiśniowej, Złotówki, Różannej 65 et. Pół flaszki te same smaki 35 et. Miód Janowski bardzo dobry flaszka 50 et. 473

**Realność w jednej z piękniejszych części miasta z dochodem 8 pre. wynoszącym jest pod korzystnymi warunkami do sprzedania. Wiadomość przy placu Chorążczyzny 1. 6. 478**

**Kasy ogniotrwałe z amerykańskim zamkami sprzedaje najtaniej Simon Degen, Karola Ludwika 1. 29. 142**

**Poszukującym posad w bankach, paskuracjach, kasach zaliczkowych udzielam lekcje buchalterji i przygotowuję do egzaminu. Wykład i wypracowania stosownie do życzenia w języku polskim lub niemieckim. Bliższe szczegóły od 3—7-mej we Lwowie przy ulicy Piekarskiej 21 w głównym budynku na lewo. 423**

**Para kuców karych jest do sprzedania za przystępną cenę. Wiadomość bliższa ul. Halicka 1. I drugie piętro. 503**

**Rysownicy mogący portretować z fotografii, lub według danego pomysłu, znajdują zajęcia. Wiadomość Admistracji „Gońca“ „Iskry“ ul. Ossolińskich 1. 10 front Cichej. 499**

**Sklep papierowy, przynoszący dochodu około 100 złr. miesięcznie, wraz z towarami i urządzeniem do sprzedania za 2000 złr. Wiadomość Kopernika 24, w składzie płócien. 501**

**Mleczarnia i trattjerna Mariji Sterbowej przeniesiona została z ul. Ormiańskiej na ul. Sykustka 1. 29. Wikt domowy. Zamówienia przyjmują się na święta. Kolacje i pieczywo. 500**

**Meble (garnitur, szafy, stoły, biorko, sofy, krzesła, etc.) do sprzedania; ul. Cytadela 1. 3 I piętro. 445**

**Premjowane własne wina Hegyalja Tokajskie beczkami, butelkami, można nabywać u właścicieli pani A. Neupauer. Ulica Kochanowskiego 1. 6. 451**

**Fortepian do wypożyczenia lub sprzedania Rynek 12, piętro, 452**

**Fotominiatury pastelowe Stefana Grzywińskiego, plac Benedyktynski 1. 2. 483**

**W kursie teoretycznym praktycznym wyuczam tańców salonowych za 8 złr. Rynek 12. 453**  
**Budkowski, Warszawianin.**

**Kaucjonowany, rutynowany ekspedycytor pocztowy poszukuje umieszczenia. Rauch restante Monasterzyska. 469**

**Geraty, dywany, chodniki zwykłe i karkowe, gury, obicia powozowe poleca najtaniej St. Wyszyńska, Lwów Ormiańska 26. 438**

**Do sprzedania realność z gruntem pod budowę. Ul. 3 Maja 1. 19. 495**

**Oficjalistów gospodarczych, ogrodników, kucharzy, klucznice oraz wszelką służbę na prowincji i w mieście dostarcza Biuro Kozłowskiej Skarbkowska 3. 486**

**Pomocnik dla handlu papierowego i drukarz litograficzny znajdują umieszczenie B. J. Miziewicza w Kolumny. 496**

**Licytacja. 31. grudnia o godzinie 9. przed południem odbędzie się w koza ach Ferdynanda licytacja nawozu (około 500 koni) na rok 1888. 491**

**Sklep naftowy do wynajęcia przy Sul. Kochanowskiego. Bliższa wiadomość u właścicieli ul. Kochanowskiego 1. 15. 490**

**Wdowa mająca handel intratny, poszukuje spółnika. Małżeństwo niewykluczone. Oferty pod Wdowa. Administracja Kurjera. 494**

**Eleganckie parterowe pomieszczenie jest zaraz do najęcia. Ul. św. Mikołaja 1. 5. 495**

**Dla koni kopy wiedeńskie z sukna granatowego z złotymi ozdobami pod uprząż, nie używane do sprzedania w hotelu Angielskim. 498**

**Kandydat notarialny z praktyką sądową, adwokacką i przeszło dwuletnią notarialną poszukuje miejsca. Adres Karolów poste restante Sanok. 497**

**Doskonałe tyżwy halifaxy para 1-90. Poleca handel Stanisława Köhlera Lwów Batorego 28. Na prowincje za nadesłaniem należytości. 493**

### Na gwiazdkę!

poleca księgarnia **Seyfartha i Czajkowskiego we Lwowie** następujące nakłady:

*Betza Wł. Kronika z życia Adama Mickiewicza* potoczna i anegdotyczna ze stalorytami Marylly i Mickiewicza Svo. zlr. 1-20.  
*Wasi rówieśnicy* 26 obrazków z młodości sławnych ludzi w Polsce z 10 ilustracjami rysunków W. Płjasza. Okładka chromolitografowana zlr. 1-20.  
*Kalinka ks. Walerjan C. R. Sejm czteroletni* 2 tomy zlr. 8.  
*Majerski St. Życie starożytnych Greków* Svo 65 et., ozd. opr. złr. 1-30.  
*Stosunki religijne starożytn. Greków* 65 et., ozdobnie opr. złr. 1-30.  
*Tatmir L. Jan Kochanowski*, opowiadanie z XVI. wieku, z wizerunkiem Kochanowskiego, kartonowane zlr. 1.  
*Zawadzki Wład. Zamki i kościoły.* Opowiadania historyczne z ilustracjami Kossaka. Okładka chromolitografowana zlr. 1-20.  
 Księgarnia zaopatrzyła się w wielki wybór dzieł w ozdobnych oprawach w języku polskim, francuskim i niemieckim tak dla młodzieży jak i osób starszych.  
 Wielki wybór nut w ozdobnych oprawach wstaniem wydaniu Petersa.  
 Na ten cel ułożony katalog przesyłamy na żądanie.

### Abonować można:

dzienniki polityczne  
 beletrystyczne dla zabawy i nauki  
 gazety modne  
 czasopisma zawodowe  
 humorystyczne  
 gazety finansowe i kursowe  
 wylosowań spisy i różnych ciągnięć.

jakoteż wszelkie gazety światowe we wszystkich językach najwygodniej w „Biurze dzienników“ ulica Karola Ludwika 1. 9. Ceny ściśle oryginalne, dostarczenie szybkie, regularne, i pewne.

### Rozsyłkę Win

w bardzo praktycznych opatanych gasiorkach zawierających 4 litr. czyli 5 1/2 butelki do wszystkich stacji pocztowych skutecznie

### Skład Win

**JANA BAUMANA w Bochni**  
 Ceny wraz z gasiorkiem. z ł. ct.  
 Gasiorek hegelajskiego nr. I. 2-30  
 „ hegelajskiego nr. II. 2-50  
 „ hegelajskiego nr. III. 2-75  
 „ Samorodnego . . . . . 3-10  
 „ Samorod. szlach. nr. I. 3-60  
 „ Samorod. szlach. nr. II. 4-20  
 „ Maślacza I putowego . 4-75  
 „ Maślacza II putowego 6-00  
 „ Maślacza III putowego 7-50  
 „ Tokais. Ausbr. V. puto. 12-00  
 „ Erlauera czerwonego . 2-45  
 „ Erlauera czar. starsze. 3-00  
 „ Mailberger aust. białe. 2-70  
 „ Gumpoldskirchner aust. biał. 1872 . . . . . 3-20  
 „ Koniaku francuskiego słynnej firmy Barnet et Fils w Cognac . . . . . 11-50

Koniak stary z roku 1865 Grande fine Champagne 18 złr.  
 Zamówienia skutecznie natychmiast.

### Weba King.

„Webb King“ jest najlepszą, najtańszą i najtrwalszą marką na wszelkiego rodzaju bielizny, posiada ona trzykrotną trwałość zwykłego płótna, a przeto jest o 60 procent tańsza.

**Ceny „Webb King“:**  
 sztuka 8 ctm. szerokości 20 mtr. długa, na grubszą bieliznę . . . . . zlr. 7.—  
 „ 88 mtr. z ro a, 20 mtr. długa, na cienką, damską, mes a i wszelką bieliznę . . . . . zlr. 8-50  
 „ 175 ctm. szerokości, 15 mtr. długa na 6-7 przescieradeł be szwu zlr. 11-80  
 „ 200 ctm. szerokości, 15 mtr. długa na 6-7 przescieradeł be szwu zlr. 12-80  
 „ 175 ctm. szerokości, 15 mtr. długa, na 6-7 przescieradeł be szwu zlr. 13.—  
 Wyrób nasz „Webb King“ można nabywać w naszym składach. Prosimy o żądanie gratis i franco.

**M. BAYER i Spółka**  
 skład farmaceutyczny i chemiczny, stołowej bielizny i gotowej bielizny damskiej, męskiej i dziecięcej. Lwów, ul. Karola Ludwika 1. 1.

### Ziołka piersiowe

**Dr. Seeburgera.**  
 Jedyny środek przeciw chorobom płucowym, mianowicie: uporczywym katarom, kaszlowi, zapaleniu gardła, chrypce, zapaleniu i t. p.  
 Pakiet 20 ct. w. a. za stempeł i opakowanie na prowincję o 10 ct. więcej. Do nabycia w apt. **Zygmunta Ruckera we Lwowie.** 496

### Cacao w proszku

pozbawiony tłustych części na sposób holenderski wyrabiany w puszkach: 296  
 1/2 kilo, 1/4 kilo i 1/8 kilo  
 Cena złr. 1-40, 70 ct. 35 ct. i  
 oraz czekoladę w różnych gatunkach poleca **Henryk Treter** fabryka parowa czekolady i cukrów deserowych we Lwowie ulica Kopernika 1. 3.

Najtańsze źródło podarunków  
**Na Gwiazdkę!**

poleca  
**Fabryka cukrów i pierników**  
 założona od roku 1874  
**Franciszka Staffa**

Fabryka i główny skład  
 ulica Karola Ludwika I. 33.  
 we Lwowie.

**FILJA**  
 Lwów, ul. Skarbowska II.  
 we własnym domu  
 naprzeciw apteki p. Rakera.

**GALICYJSKI  
 BANK KREDYTOWY**

począwszy od dnia 17. Listopada 1885  
 wydaje

**4% Asygnaty kasowe**  
 z 30-dniowym wypowiedzeniem

**5% Asygnaty kasowe**  
 z 90-dniowym wypowiedzeniem

550

Dyrekcja.

**Na gwiazdkę!**

dla uczącej się młodzieży najodpowiedniejszy podarek poleca  
**Księgarnia Polska L. K. Bartoszewiczowej we Lwowie,**  
 plac Halicki I. 14. dzieło znakomitego pisarza włoskiego

**Edmunda d'Amicisa  
 Serce (Il cuore)**

Cena egzemplarza broszurowanego 2 zlr., kartonowanego zlr. 2.25, w ozdobnej oprawie zlr. 2.60, ze złożonymi brzegami 3 zlr.

**Cukierki słodowe**

własnego wyrobu  
**na kaszel i chrypkę**  
 poleca

Apteka pod „Aniołem stróżem“  
**PIOTRA GAILHOFERA (W. Tępy)**  
 we Lwowie,

takowe zawierają największą ilość słoju, przewyższają swoją dobrocią inne tego rodzaju wyroby i przynoszą ulgę przy kaszlu i zaścignieniu. Panom kolegom odpowiedni rabat.

Nie ma nic lepszego nad  
**PUDER KSIĄŻĘCY**

do upiększenia twarzy  
 pud 1/2 do 60, 70 et. i 1 zlr. 20 et.

Nabyć można w sklepach  
**IHNATOWICZA**

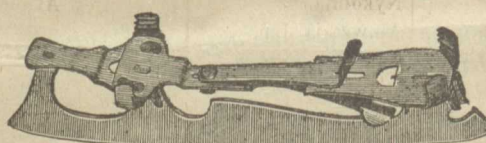
we Lwowie, w Krakowie  
 1604 i Czerniowcach.

**Sławne suche drożdże**

z fabryki Ad. Ig. Mautnera i Syna w Wiedniu  
 niezawodne w fermentacji

poleca  
**handel KAROLA BAŁLABANA we Lwowie**

Łaskawe zlecenia z prowincji skuteczniają się odwrotną pocztą.



**Łyżwy**  
 w największym wyborze

poleca  
**ANTONI HALSKI**

Handel towarów żelaznych we Lwowie, plac Marjacki I. 9.  
 po cenie następującej:

„Halifax“ Isza sorta zlr. 2., Iiga sorta zlr. 2.50. — „Halifax“ polerowane zlr. 4. — „Halifax“ systemu Jackson Heynes zlr. 5. — „Halifax“ damskie z rowkami, zwykłe zlr. 2. — „Halifax“ damskie z rowkami niklowane zlr. 4. — „Austria“ zlr. 5. — „Merkur“ zlr. 4. — „Armin“ zlr. 3.50. — Żelazne z rzemykami naprzodzie zlr. 1.25.

**Ogłoszenie.**

**Licytacja w Gropanie pod Seretem**  
 rozpisana na dzień 18 i 19. Grudnia **odwołuje się**  
 Od władzy opiekuńczej spadkobierców Dominika barona Kapri i Antoniny baronowej Kapri.  
 Gropana 14. Grudnia 1887 r.

Handel sukna i towarów wełnianych  
 modnych — pod firmą

**Jan Wallach i Syn**

we Lwowie, Rynek liczb 33.  
 rok założenia 1841.

poleca **Sukna liberyjne** czysto wełniane metr od 2 zlr. zacząwszy w wielkiej szerokości.

**ASTMY I KATARY**

leczą się przez użycie Rurek zwanych  
**FUMIGATEUR ESPIC**  
 Dusznosć, Kaszle, Katary, Neuralgie  
 w PARWU sprzedaje hurtowa J. ESPIC, ulica St-Lazare, 20  
 Wymaga podpisu jak obok na każdej rurce.  
 W LWOWIE w aptekach PP. K. MIKOLASCHA I WEWIORSKIEGO.

**Zimowe  
 Gunie (Loden)**

z owczej wełny, popielate oliwkowe i brązowe,  
 najpraktyczniejsze i najtrwalsze na  
**ubioru dla pań**

**15 metrów za 3 zlr. 75 ct.**

na kompletny kostjum damski posła za pobraniem  
**EMIL STORCH, Wien**  
 Salzthorgasse 20.

Wzory na żądanie franco. — Przy zamówieniach jest mi wystarczającym podaniem koloru (czy popielate, oliwkowe lub brązowe). — Każda nie odpowiadająca resztką przyjmuje się napowrót a pieniądze franco się zwraca.



Skład  
 fotografii i  
 stalorytów.

**SEYFARTH & DYDYŃSKI**

we Lwowie,  
 przy placu Marjackim

**NA GWIAZDKĘ!**

Najnowsze i najgustowniejsze  
**Wyroby galanteryjne**  
 z brązu, drzewa, oliwnego, pluszu  
 i skóry jako to:

Garnitury kompletne na biurka damskie i męskie, lichtarze, kalamarze, necesserki, teki do papierów skórzane, pugilaresy, portmonetki, tytonierki, portfele, pamiętniki, notesy, kasety, garnitury do palenia, sezyorki, nożyczki, i t. p.

Albumy do fotografii  
 w najgustowniejszych oprawach i we wszystkich formatach do najbogatszych.

**ODDZIELNE ALBUMY**

w ozdobnych tekach, malarzy polskich i obcych  
 w ozdobnych ramach.

Różne fotografie olejno i akwarelowo artystycznie kolorowane w ozdobnych ramach.  
 Znaczny wybór: fotografii, stalorytów, miedziorytów, drzeworytów, aquatintów z obrazów malarzy polskich i obcych.

Widoki z okolic Wenecji i Neapolu  
 kolorowane w różnych formatach.

**RAMY do obrazów i ramki gotowe do fotografii**  
 we wszystkich formatach i w największym wyborze.

Wielki wybór papierów listowych  
 francuskich i angielskich, oraz

**PAPIERY LISTOWE DE FANTAISIE**

z najmodniejszych emblematami, dewizami, nagłówkami, inicjałami.  
**PERFUMERJA FRANCUSKA I ANGIELSKA.**

**CENY NAJNIZSZE.**

Katalog na żądanie franco.

Bilety wizytowe litografowane (100 sztuk) od zł. 1.50 i wyżej.  
 szybkoprasowe (100 sztuk) od 60 ct. i wyżej.